

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

[Recenzja]: Claudio De Dominicis, *Membri del Senato della Roma Pontificia. Senatori, conservatori, caporioni e loro priori e Lista d'oro delle famiglie dirigenti (secc. X-XIX) (Collana di Storia ed Arte, IV)*, Fondazione Marco Besso, Roma 2009, ss. 386 • *Repertorio dei notari romani dal 1348 al 1927 dall'Elenco di Achille Francois*, a cura di Romina De Vizio (*Collana di Storia ed Arte, VI*), Fondazione Marco Besso, Roma 2011, ss. XLVIII + 210 + 16[15] ss. ilustr.

Włoskojęzyczna seria publikacji o charakterze pomocy warsztatowej dla historyków oraz historyków sztuki, opatrzona «pojemnym» tytułem *Collana di Storia ed Arte* i ukazująca się od roku 2000 pod szyldem rzymskiej Fondazione Marco Besso, nie jest bynajmniej nieznana polskiemu czytelnikowi. Piszący te zdania zaprezentował niegdyś na łamach jednego z periodyków wydane jako trzeci tom owej serii kompendium *Repertorio delle protettorie cardinalizie dal 1716 al 1964*, przygotowane do druku przez Claudia De Dominicis („Roczniki Teologiczne”, 61 (2014) z. 4, s. 276-284), który to autor ogłosił w tym samym czasie – w ramach rzeczonyj serii – inne opracowanie, sytuujące się na przecięciu badań prozopograficznych oraz chronologii historycznej, zatytułowane *Membri del Senato della Roma Pontificia* (z podtytułem: *Senatori, conservatori, caporioni e loro priori e Lista d'oro delle famiglie dirigenti*), którego ramy czasowe określone zostały jako X-XIX w. Jest to zatem edycja, po którą w sposób uzasadniony sięgnie zarówno mediewista, jak i nowożytnik, obaj zainteresowani realiami dziejowymi papieżstwa oraz samej stolicy zachodniego chrześcijaństwa, na której losy znaczący wpływ wywierał tamtejszy Senat – nominalny spadkobierca tradycji rzymskich senatorów doby *Imperium Romanum*, chociaż o jakiegokolwiek ciągłości historycznej pomiędzy tamtą starożytną instytucją ustrojową a jej średniowieczną (i następnie nowożytną) imienniczką mówić nie sposób. Jeśli zważyć przy tym, że zaszczytny tytuł senatora rzymskiego nie wzdragali się przyjmować w wiekach średnich nawet ówczesni monarchowie i w ogólności członkowie dynastii panujących, a obok nich również sami papieże (w trybie jednakże indywidualnym, nie zaś «z urzędu»), stąd chodzi wyłącznie o wybrane postaci ze stuleci XIII-XIV), chęć zwrócenia uwagi polskiego czytelnika na tą edycję nie wydaje się wymagać dodatkowego uzasadnienia, a tym bardziej usprawiedliwienia.

Nie inaczej rzecz przedstawia się w odniesieniu do wydanej w ramach tej samej serii, jako jej tom szósty, publikacji *Repertorio dei notari romani dal 1348 al 1927*, której użyteczności dla polskiego historyka (nie tylko zajmującego się problematyką kościelną) jest nawet bardziej jeszcze oczywista. Wszak co najmniej od czasów Odrodzenia, jeśli nie wcześniej, stale obecne było na gruncie papieskiego Rzymu liczne grono przybyszów z ziem państwa polsko-litewsko-ruskiego, czy to załatwiających powierzone im interesy w agendach kurialnych, czy też odbywających w Wiecznym Mieście studia lub praktykę kurialną, wreszcie będących na służbie «książąt Kościoła» – o najliczniejszej grupie, tj. pielgrzymach, nie wspominając, przy czym każda z tych okoliczności mogła nadarzać okazje po temu, aby skorzystać z usług tamtejszych notariuszy (choćby przy sporządzaniu aktu ostatniej woli, a wszak niejeden spośród Polaków czy Litwinów zakończył życie właśnie nad Tybrem), podobnie jak na ziemi Królestwa Polskiego i następnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów docierały rozmaite akty prawne (dokumenty), sporządzane lub uwierzytelniane przez reprezentantów rzymskiego notariatu. W konsekwencji tego rodzaju repertorium, zawierające ich imiona i nazwiska – wraz ze wskazaniem na czasokres pełnienia funkcji notariuszowskich tudzież przyporządkowaniem do konkretnych agend, czynnych pod koniec średniowiecza i w czasach nowożytnych na gruncie stolicy papieży – stanowi użyteczną pomoc warsztatową przy opracowywaniu materiału aktowego z danej epoki i objaśnianiu postaci w nim występujących, w przypadku niedatowanych kopii umożliwiając przyporządkowanie danego świadectwa do określonego przedziału czasu.

Publikacja *Repertorio dei notari romani dal 1348 al 1927*, licząca w druku przeszło 250 stron, zawiera część wstępną, na którą składa się *Premessa metodologica* pióra Rominy De Vizio (s. XI-XIV), zarazem redaktora naukowego całości prezentowanej edycji, oraz wprowadzającego charakteru teksty: *Notai degli Uffici della Curia Romana* Marii Antonietty Quesada (s. XVII-XXIV), *L'Archivio del Collegio dei Notai Capitolini (1348-1628)* Orietty Verdi (s. XXV-XXXII) oraz *L'Archivio Generale Urbano* Elisabetty Mori (s. XXXIII-XLII), i część zasadniczą, czyli właściwe repertorium (s. 1-138). Jakkolwiek obejmuje ono aż 24 wykazy chronologiczne, mimo to warto je *nominatim* wyliczyć w obecnym tekście, bowiem ich nagłówki dają pożądaną orientację w zawartości tego raczej trudno dostępnego na gruncie polskim opracowania, użytecznego nie tylko dla historyka Wiecznego Miasta, skoro zostali w nim uwzględnieni notariusze m.in. Sygnatury Apostolskiej, Roty Rzymskiej, agend Kamery Apostolskiej czy kurii kardynała-wikariusza Rzymu, a więc instytucji, z którymi mieli do czynienia nie tylko mieszkańcy stolicy papieży, lecz również katolicy ze wszystkich stron świata. Kolejne spośród owych zestawień to: *Notari del Tribunale della Segnatura* za lata 1630-1870, *Notari del Tribunale della Sacra Rota Romana* za lata 1584-1870, *Notari del Tribunale dell'Auditor Camerae* za lata 1487-1871, *Notai e cancellieri del Tribunale dell'Auditor Camerae: Testamenti e donazioni* za lata 1569-1742, *Segretarii e cancellieri della Reverenda Camera Apostolica* za lata 1519-1871, a w dalszej kolejności (urzędy odpowiadające już wyłącznie za realia egzystencji mieszkańców Wiecznego Miasta oraz osób czasowo tam przebywających): *Officio del Tribunale delle Ripe* za lata 1555-1820, *Officio del Tribunale delle Acque*

e Strade za lata 1553-1833, *Officio del Tribunale del Governo* za lata 1617-1849, *Officio del Tribunale dell'Agricoltura* za lata 1602-1845, *Officio della Presidenza di Roma e Comarca* za lata 1832-1870, *Archivio del Collegio de' Notari Capitolini* za lata 1348-1627, *Archivi dei Trenta Notari Capitolini (loro successioni ed attuali ubicazioni)* za lata 1477-1927, *Offici della Curia del Cardinale Vicario di Roma* za lata 1508-1892, *Officio della Curia di Borgo* za lata 1566-1883, *Officio della Curia del Governo* za lata 1551-1884, *Officio del Consolato de' Fiorentini* za lata 1532-1893, *Officio della Fabrica di San Pietro in Vaticano* za lata 1571-1881, *Officio del Notaro Maggiore della Camera Capitolina* za lata 1755-1890, *Notari aggiunti in virtù della legge sul Notariato 1876 e 1879*, *Offici del Campidoglio (Officio del Protonotaro nell'Archivio Urbano)* za lata 1585-1850(1878), *Officio della Curia di Ripagrande* za lata 1630-1777, *Archivio de' Canonici ed Archivisti di Santo Spirito in Sassia* za lata 1431-1863, *Notai Imperiali* z roku 1809/10, wreszcie *Archivio Urbano – Sezione I: Rogiti originali* (lata 1346-1725).

Jak nietrudno zauważyć, dla znacznej części tychże wykazów *terminus ad quem* stanowi moment końca władania następców św. Piotra nad Rzymem i likwidacji Państwa Kościelnego, która to cezura dziejowa nie wymaga jakichkolwiek objaśnień. Należy zarazem dodać, że jakkolwiek w większości spośród owych zestawień obowiązuje porządek chronologiczny (tj. wedle dat sprawowania notariatu), zdarzają się również spisy ułożone w porządku alfabetycznym, przy czym za formę podstawową przyjmowano łacińskie brzmienie nazwiska i imienia danego notariusza (tj. takie, pod jakim występuje on w stosownym materiale aktowym), w większości tychże wykazów podając niemniej pod spodem także włoski zapis imienia i nazwiska. Przy ogromnej ilości uwzględnionych postaci, przy każdej spośród których widnieje co najmniej jedna, a zwykle dwie daty, z pewnością nie udało się uniknąć rozmaitych omyłek, raczej trudnych do wychwycenia przez korzystającego z tej edycji, jakkolwiek zdarzają się i łatwo zauważalne błędy (np. lata notariatu Pier Paolo Gaino [Petrus Paulus Gainus] określono na 1579-1671 [s. 59], a Mario Nardiego [Marius Nardi de Orto] na 1451/55-1558 [s. 119], co – z oczywistych względów – w obu tych przypadkach nie jest możliwe). Przeprowadzenie skutecznej korekty, wylapującej wszelkie błędy rzeczowe, jest wszakże w przypadku tego typu wydawnictw w praktyce niemożliwe (dziwi niemniej podanie nieprecyzyjnych ram czasowych w samym tytule publikacji, gdzie wskazany *terminus a quo* to rok 1348, podczas gdy uwidocznione na s. 129 przy Paolo Serromanim [Paulus de Seromanis] daty jego notariatu to 1346-1387), co każdorazowo należy mieć na uwadze przy korzystaniu z nich, jakkolwiek powyższa uwaga w żadnym wypadku nie ma na celu deprecjonowanie takowych repertoriów, których przydatność jest poza wszelką dyskusją.

Odnosi się to zatem i to publikacji *Membri del Senato della Roma Pontificia*, która – choć w zasadzie pozbawiona warstwy narracyjnej (poza jedynie lapidarnym wstępem – s. 1-8) – poprzez sam zestaw obecnych w niej imion i nazwisk ilustruje złożone dzieje stolicy zachodniego chrześcijaństwa, a pośrednio też instytucji papieżstwa, jako że dla wieków średnich oraz nowożytności Rzym i papież to wszak pojęcia nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Jak wskazuje jej podtytuł: *Senatori, conservatori, caporioni e loro priori e Lista d'oro delle famiglie diri-*

genti (secc. X-XIX), pomieszczone tam wykazy dostarczają informacji nie tylko o tych postaciach, które nosiły w wiekach średnich oraz w czasach nowożytnych godność rzymskiego senatora, lecz również o niższego szczebla (rangi) osobach, na których spoczywała jakaś część odpowiedzialności za losy Wiecznego Miasta i życie codzienne jego mieszkańców tudzież rozmaitej kategorii przybyszów. Dla historyka, którego zainteresowania ukierunkowane są na dzieje powszechne, najbardziej jednak użyteczny jawi się wykaz zatytułowany *Senatori, prosenatori, vicari e simili* (s. 11-49), skądinąd posiadający swój odpowiednik (o wiele jednak mniej szczegółowy) w zdecydowanie łatwiej dostępnym w polskich księgozbiorach naukowych kompendium *Cronologia, cronografia e calendario perpetuo* A. Cappellego (w dziale *Tavole cronistoriche della storia d'Italia*). Tam wszakże kończy się on na roku 1434, przy którym widnieje (gdy chodzi o «samorząd» miasta Rzymu) wymownej treści informacja: „Dominazione del papa con due senatori, poi uno solo annuale come capo di una larva di repubblica”, podczas gdy w zestawieniu opracowanym przez C. De Dominicis *terminus ad quem* stanowi dopiero upadek Państwa Kościelnego i tym samym koniec władania papieży nad Rzymem, tożsamy z kresem dziejów rzymskiego Senatu (1870).

Faktem pozostaje, iż instytucja ta u samego schyłku wieków średnich oraz w czasach nowożytnych odgrywała rolę wyłącznie symboliczną, pozostając całkowicie podporządkowana administracji papieskiej, prozopografii którego to grona poświęcona jest z kolei praca *Legati e governatori dello Stato Pontificio (1550-1809)* Ch. Webera (Roma 1994). W ciągu średniowiecza instytucja senatorów Wiecznego Miasta przeszła tedy długą i skomplikowaną drogę, u początku której noszący tytuł senatorski Teofilakt i Teodora, ich córka Marozja, oraz syn tejże Alberyk (s. 11), przedstawiciele miejscowej arystokracji, sami wprowadzali na Stolicę Piotrową i stracali z niej kolejnych papieży (mowa o realiach X w.), zaś u jej końca rzymski Senat całkowicie został podporządkowany woli następców św. Piotra i pozbawionych niemal wszystkich prerogatyw. Pomiedzy wiekami X a XV losy tej instytucji były wszakże niezwykle burzliwe, czego apogeum przypada na stulecia XIII i XIV, zaś przyjmowanie (czy też przybieranie) w tym czasie tytułu senatorskiego przez «wielkich tego świata» najdobitniej świadczy, iż miał on wtedy swoje znaczenie, co pozostawało w bezpośrednim związku z toczącą się przez długi czas rywalizacją o panowanie nad tym newralgicznym punktem na mapie ówczesnego świata. Godność senatora Rzymu nie uważali tedy za niestosowną dla swej pozycji na drabinie społeczeństwa feudalnego z jednej strony monarchowie i członkowie dynastii panujących (o czym wyżej), z drugiej sami papieży i (tym bardziej więc) kardynałowie – zwłaszcza, jeśli desygnowani byli do tej roli właśnie przez następców św. Piotra, co miało miejsce w dobie tzw. niewoli awiniońskiej, gdy namiestnik Chrystusowy stale przebywał z dala od Wiecznego Miasta, o rządy w którym toczyła się nieustanna rywalizacja z udziałem miejscowej arystokracji oraz rozmaitych czynników zewnętrznych.

W pierwszej połowie XI w. długoletnim senatorem, nadającym kierunek losom Rzymu, był Roman z hrabiów Tusculum (s. 11), brat papieży Benedykta VIII i Jana XIX oraz stryj papieża Benedykta IX, których imiona niekoniecznie chlubnie zapisały się w dziejach Stolicy Apostolskiej. Począwszy natomiast od prze-

łomu stuleci XII i XIII zaczynają powtarzać się w gronie rzymskiego Senatu nazwiska przedstawicieli papieskich rodów Colonnów i Orsinich, do których w kolejnych wiekach dołączyły także rodziny: Albani, Altieri, Brancaloneo, Buoncompagni, Caraffa, Cibo, Corsini, Farnese, Frangipani (Frangipane), Gonzaga, Ludovisi, Medici, Piccolomini czy Rezzonico, tak samo mogące poszczycić się pokrewieństwem czy powinowactwem z niektórymi następcami św. Piotra. Spośród natomiast samych papieży tytuł senatora Rzymu przyjęli (zazwyczaj *ad vitam*): Mikołaj III, Marcin IV, Honoriusz IV, Mikołaj IV (s. 19), Bonifacy VIII (s. 20), Klemens V (s. 21), Jan XXIII, Benedykt XII (s. 24), Innocenty VI (s. 26-27) oraz Grzegorz XI (s. 28). Co się tyczy z kolei monarchów, już w 1262 r. spotykamy z tytułem senatorskim obranego pięć lat wcześniej królem Niemiec Ryszarda (†1272), hrabiego Kornwalii, brata panującego w Anglii Henryka III z dynastii Plantagenetów (s. 17), oraz skonfliktowanego z papieżami Urbanem IV i Klemensem IV króla Sycylii Manfreda (†1266), naturalnego syna cesarza Fryderyka II Hohenstaufa (s. 17). Ponieważ ów zajął Wieczne Miasto (1265), następcy św. Piotra odwołali się do pomocy brata króla francuskiego Ludwika IX Świętego – Karola I Andegaweńskiego (†1285), hrabiego Prowansji, któremu też przypadły w udziale trony Neapolu oraz Sycylii (jak również tytułarna godność króla Jerozolimy) i który został wikariuszem papieskim oraz senatorem rzymskim *ad vitam* (s. 18-19). Spośród jego potomków po mieczu tytuł senatorski nosili dwaj wnukowie: Robert Andegaweński (†1343), król Neapolu od 1309 r., z ustanowienia następcy św. Piotra „comes Romandiolaie et vicarius genearlis Urbis et totius status ecclesiastici” (s. 22-23), oraz Jan Andegaweński (†1335), hrabia Graviny, księżę Achai i Morei, u schyłku życia księżę Durazzo (s. 23-24), jak również praprawnuk Karol III z Durazzo (†1386), król Neapolu i tytularny król Jerozolimy, w ostatnich miesiącach życia niefortunny władca Węgier, gdzie został zamordowany (s. 29), oraz syn tegoż Władysław z Durazzo (†1414), noszący te same, co i ojciec, tytuły (Neapol, Jerozolima, Węgry), pozostający w skomplikowanych i zmieniających się relacjach względem papieży rzymskich oraz (anty)papieży awiniońskich (s. 31-32).

Był on ostatnim spośród średniowiecznych władców, który zgodził się przyjąć tytuł senatora Rzymu, wszakże nie najsłynniejszym, jako że kilkadziesiąt lat wcześniej (1342) godność senatorską przybrał pozostający w konflikcie z kolejnymi papieżami cesarz Ludwik IV bawarski (†1347) z dynastii Wittelsbachów, który jeszcze w 1328 r. zbrojnie zajął Rzym i doprowadził do wyboru (anty)papieża Mikołaja V (s. 25). Pozostali członkowie ówczesnych dynastii panujących, których imiona napotykamy w omawianym wykazie senatorów Wiecznego Miasta, to: Henryk kastylijski (†1304), zw. Arrigo, syn kanonizowanego w 1671 r. króla Kastylii Ferdynanda III, a brat Alfonsa X Mądrego (s. 18), dalej Ludwik II sabaudzki (†1349), hrabia Vaud, z młodszej gałęzi władców Sabaudii (s. 21), oraz ustanowiony senatorem przez papieża Innocentego VI Hugo z dynastii Lusignanów (†1379), tytułowany „rex Cypri, senator et capitaneus generalis populi Romani”, w rzeczywistości będący tytularnym księciem Galilei, następnie księciem Achai (s. 27). Obok nich warto wspomnieć również hrabiego Gwidona z Montefeltro (†1298), przodka późniejszych książąt Urbino (s. 18), czy zapisane-

go w pamięci potomnych trybuna ludowego Colę di Rienzo (†1354), który dążył do ustanowienia na gruncie rzymskim rzeczywistej republiki i uwolnienia miasta od dominacji tamtejszych rodów arystokratycznych (s. 26). Próba ta zakończyła się fiaskiem, zaś w wiek później myśl o republikańskim Rzymie, samodzielnie się rządzącym jako komuna miejska, jawiła się już li tylko odległą mrzonką, co znalazło odzwierciedlenie także w ówczesnej pozycji Senatu – gremium pozbawionego kompetencji decyzyjnych i przede wszystkim realnego wpływu na losy Wiecznego Miasta.

W prezentowanej edycji znajdują się również zestawienia chronologiczne pozostałych członków ówczesnej rzymskiej magistratury, a więc konserwatorów (*Conservatori* – s. 51-113) oraz kaporionów (*Caporioni e priori* – s. 115-202), których nazwa pochodzi od słów „capo” (głowa, naczelnik) oraz „rione” (dzielnica) i dotyczy wewnętrznego podziału Rzymu na «regiony» (por. s. 115: „istituzione de Capo rioni – in altra forma chiamati Banderesi”). Ostatni blok pomieszczonych w tej publikacji wykazów, to dopełniające się nawzajem *Lista d'oro della magistratura capitolina* (s. 205-223), *Chronologia della Lista d'oro* (s. 225-272) oraz *Statistica della Lista d'oro* (s. 273-274), odnoszące się do rodów senatorskich średniowiecznego i nowożytnego Rzymu (wraz z ich osadzeniem w kontekście chronologicznym). Na końcu publikacji widnieje liczący w druku 108 stron szczegółowy indeks (*Indice generale* – s. 275-383), w którym korzystający nie znajdzie wszakże odesłań do konkretnych stron, lecz wskazanie w odniesieniu do każdej z osób, w którym roku została powołana na daną spośród rzymskich magistratur czy też jest na niej poświadczona (w sytuacji, gdy data kreacji pozostaje nieznana), co w rzeczy samej pozwala bez większego trudu odnaleźć stosowne miejsce w książce, gdzie na temat tej postaci widnieją informacje. Inna rzecz, że omawiana publikacja nie została zaopatrzona w odrębny wykaz skrótów, co skazuje czytelnika na domyślanie się ich znaczeń, w której to materii sam C. De Dominicis nie zawsze wykazał się należyta dbałością o rozwiązywanie napotkanych w materiale źródłowym skrótów lub opuszczeń – jak przykładowo w sformułowaniu: „prerogativa del baldacchino e campanello *ad in*[...] di altri principi e cardinali” (s. 45 – chodzi oczywiście o termin *ad instar*, czyli «na wzór»).

Zaprezentowane tu pokrótce dwie publikacje stanowić mogą użyteczną pomoc warsztatową w księgozbiorach również polskich historyków (zwłaszcza Kościół) – dla racji, o których mowa powyżej. Jakkolwiek też w dorobku rodzimej historiografii wskazać można na analogicznego charakteru kompendia (np. *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i Poznaniu 1420-1500 A.* Gąsiorowskiego), z pewnością jednak brakuje u nas tego rodzaju «pojemnej» tematycznie serii wydawniczej, posiadającej zapewnione stałe źródło finansowania, jak włoska *Collana di Storia ed Arte*, w której można ogłaszać drukiem opracowania z zakresu szeroko pojmowanej chronologii dziejowej (i w ogólności nauk pomocniczych historii), przy publikowaniu których komercyjne podejście nie posiada uzasadnienia, gdyż zainteresują się nimi wyłącznie księżnice naukowe oraz zapewne niezbyt liczne grono badaczy. Liczący na przynajmniej zwrot poniesionych kosztów wydawca nie zdecyduje się zatem sfinansować druk niebudzących zainteresowania szerszego grona

czytelniczego tego typu opracowań, bez istnienia których niełatwo podejmować szereg tematów badawczych, gdyż przy zagłębianiu się w takowe nie sposób każdej jednej rzeczy ustalać od podstaw we własnym zakresie. Wprawdzie z punktu widzenia młodszego pokolenia rozwiązaniem mają być tu zasoby internetowe, w których jakoby da się wynaleźć niemal wszystko, w rzeczywistości jednak jest to «źródło» często dalece wątpliwych (gdy chodzi o ich wiarygodność) informacji o niewiadomym pochodzeniu, stąd podpieranie się nim w postępowaniu heurystycznym niesie z sobą rozliczne zagrożenia, nieznane (przynajmniej w tej skali) poprzednim generacjom uczonych.